



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

<p>PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kategory i biuro ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.</p>	<p>Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie od 9 rano do 5 wiecz. Rękoписów nie przyjmuje się.</p>
<p>PRENUMERATA WYKONC: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 3, 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagnienka, za markami pocztowymi, dostarczają miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 25. Listów nieregularnych lub niedostarczonych dostarczają redakcja nie przyjmuje</p>	<p>SEN Y OGŁOSZEN: Za pierwszą stronę jednostronną lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, w tekstem, 3 kolumny po kop. 25, na 4 kolumny po kop. 10, Drobne ogłoszenia po kop. 5, 2 kolumny, 8 stronic, ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej z 50 proc. zniżką. Za dołączenie prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.</p>	
<p>Agentury: w Rakowie, Noworodonsku, Myszkuwie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.</p>		<p>Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.</p>

TOWARZYSTWO AKCYJNE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

## „L. J. BORKOWSKI“

w WARSZAWIE, ul. Mazowiecka № 11.

### 3 (nowa) Emisja Akcji Towarzystwa na sumę 1,500,000 Rubli.

Na mocy uchwały Rady Ministrów, Najwyższej zatwierdzonej w dniu 21 Lipca (3 Sierpnia) 1913 roku, Towarzystwo „L. J. BORKOWSKI“ otrzymało możliwość zwiększyć swój kapitał zakładowy z 1,500,000 rubli do 3,000,000 rubli, drogą emisji 15,000 nowych akcji po rub. 100 na sumę ogólną 1,500,000 rubli.

Wobec tego i na skutek zlecenia ogólnego zebrania Akcjonariuszów T-wa z dnia 10/28 Kwietnia 1913 roku Zarząd T-wa ogłasza zapis powszechny na 3 Emisji wymienionych akcji na zasadach następujących:

1. Cena emisyjna nowych akcji oznacza się na rubli 125 za każdą storublową akcję. W cenie tej mieszczą się już koszty stempla skarbowego i przygotowania nowych akcji.

2. Akcje 3 Emisji biorą udział w zyskach Towarzystwa od dnia 1 Stycznia 1914 roku, narówni z akcjami poprzednich Emisji.

3. Wpłata należności za nowe akcje odbywa się w dwóch terminach:

a) pierwsza rata w sumie 36 rubli na każdą nową akcję wpłaconą być winna przy zapisie nie później jednak, niż dnia 1/14 Lutego 1914 roku.

b) druga rata w sumie 90 rubli uiszczoną być musi nie później jak 10/23 Lutego 1914 roku.

4. Posiadacze akcji starych mają pierwszeństwo w nabywaniu akcji nowej Emisji w stosunku jednej nowej akcji na każdą akcję emisji poprzednich.

5. Akcjonariusze, pragnący skorzystać z prawa wyłączonego w § 4, winni zgłosić swe żądania do jednego z zakładów, wymienionych w § 7, najpóźniej do dnia 1/14 Lutego 1914 roku wraz z należnymi do nich akcjami dla ostemplowania ich i z pierwszą ratą w wysokości 35 rubli za każdą nową akcję zgodnie z § 4 niniejszego ogłoszenia. Po ostemplowaniu akcje niezwłocznie zwrócone zostaną ich właścicielom i jednocześnie wydane zostaną pokwitowania z otrzymaniem rat na zamówione nowe akcje; pokwitowania te, po opłaceniu drugiej raty wymienione zostaną na akcje niezwłocznie po ich wydrukowaniu.

6. Akcjonariusze, którzy nie zawiadomią do dnia 1/14 Lutego 1914 roku do godziny 3 po południu wymienionych w § 7 Zakładów o zyczeniu otrzymania nowych akcji, lub nie przedstawią akcji poprzednich emisji do ich ostemplowania, jak również te osoby które do dnia 1/14 Lutego 1914 roku nie zapłacą pierwszej raty na zamówione akcje, tracą prawo otrzymania ich po cenie emisyjnej.

W razie niezapłacenia do dnia 10/23 Lutego 1914 roku drugiej raty za akcje trzeciej emisji, osoby, które opłaciły pierwszą ratę, tracą prawo na otrzymanie akcji, a przypadające im akcje Zarząd Towarzystwa sprzedaje innym osobom; z osiągniętej ceny zatrzymuje dla siebie po 90 rubli na każdą akcję, zwróci zaś nadwyżkę, jaka może się okazać.

7. Przyjmowanie zgłoszeń o zyczeniu otrzymania akcji 3 Emisji i wpłat na nieluskuteczniarne będzie w następujących zakładach:

a) w Zarządzie Towarzystwa „L. J. BORKOWSKI“, Warszawa, Mazowiecka 11, codziennie od godziny 10 do 4 po południu.

b) w Rusko-Francuskim Banku w Petersburgu i w jego Oddziałach.

c) w Syberyjskim Banku w Petersburgu i w jego Oddziałach.

d) w Oddziale Banku Zjednoczonego w Jekaterynosławiu.

e) w Charkowskim Oddziale Banku Rusko-Azjatyckiego.

f) w Oddziale Banku Wołzsko-Kamskiego w Warszawie, Marszałkowska 154.

g) w Banku Handlowym w Warszawie i jego Oddz.: w Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu i Petersburgu.

h) w Banku Przemysłowym w Warszawie, ul. Wierzbowa 11 i jego filjach miejskich: Krakowskie-Przedmieście 13, Marszałkowska 124, Chłodna 23.

i) w Banku Towarzystw Współdzielczych w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 19.

j) w Domu Bankowym „Adam Piędziołki“ w Warszawie, Królewska 6.

8. Akcje nie rozbrane przez dawnych akcjonariuszów T-wa zostaną rozlosowane między temi osobami, które od dnia 14 Lutego (n. st.) 1914 roku zawiadomią o zyczeniu otrzymania takich akcji na warunkach niniejszego ogłoszenia. Powyższe prawo przysługuje osobom obcym, narówni z temi Akcjonariuszami Towarzystwa, którzy zechcą nabyć akcje w ilości większej od przysługującego im według § 4 prawa.



# WSPÓLDZIELCZY SKŁAD ŻELAZA „RZEMIEŚLNIK“

przeniesiony w I Aleję № 12.

Skład został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie artykuły budowlane, narzędzia rzemieślnicze i naczynia kuchenne.

Telefonu № 92.

**Ludwik MEZNICKI**  
p. Adwokata Przytyckiego  
III-cia Aleja № 67.  
Przyjmuje do 10 rano i od 5 po poł.

**Dr. med. R. Troppauer**  
b. lekarza kłosa i polikliniki wiedeńskiej  
go uniwersytetu,  
**ChOROBY SKÓRNE, WENERY-  
CZNE I DRÓG MOZGOWYCH.**  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—7 po  
poł. Panie od 4—5-jej po poł.  
II Aleja Nr. 24, (róg Teatralnej) i piętro.

**Na maskaradzie.**

- Znam cię, bałamuciel
- A ja ciebie nie, maseczko.
- Chodźmy na intrygę.
- Służę z przyjemnością.
- Bo powiem ci owarcie, że mi się bardzo podobasz.
- Czemu nam to zawdzięczasz?
- Widzę, że musisz mieć dobry gust i szlachetne upodobania.
- Z czego to wnosisz?
- Widziałam cię przy bufecie, jak piłeś kontak Szusielowa. To jest dostateczna renowa.

**Ci, których bogacimy.**

Lubię Francuzów... we Francji, kocham Paryż, gdzie spędziłem kilka lat uroczych i niezapomnianych, ale u nas nie wolno mi się powodować urokiem osobistych wspomnień, ani nawet sympatią do stołecznej kultury francuskiej wobec ujemnej roli, jaką tu grają przybysze z nad Sekwany.

Trudno wyobrazić sobie anomalność stosunków łączącego ich, a raczej dzielącego ich większość od miejscowego społeczeństwa.

W Zagłębiu lub okolicach są liczne fabryki i kopalnie francuskie, dające niezwykle wysokie dywidendy,

istnie potoki złota płyną stąd do przobogatej Francji. Sądzą, że francuscy ich właściciele i dyrektorzy powodują się do jakiegokolwiek wdzięczności za krwawy znoj naszego robotnika, którym bogactwo ich rośnie, lub za sympatię jaką ich zawsze otaczano? Bynajmniej a przynajmniej bardzo rzadko, bo oto pogarda, wyzyskiem, najczęściej cyniczną brutalnością płacą nam za uprzejmość i dobroć: żaden Polak nie dostanie posady lepiej płatnej w ich biurach lub fabrykach, żadna szkoła nie wyrosnie w pobliżu ich pałaców, żaden szpital nie złądził cierpień i chorób, jakie praca nieraz nad siły szerzy wśród potulnych „tubylców“.

Taki pan Dupont lub Durand traktuje naszą ludność gorzej niż ziomkowie jego traktują murzynów w swoim Senegalu może dlatego, że tu żadna Niemiecka „Pantera“ do naszego portu nie zawinie, aby ująć się za nami...

Czy jakiegokolwiek przedsiębiorstwo francuskie przysporzyło nam oświaty, kultury?

Straszliwa, błotnista, cuchnąca nędza polska rozposzciera się w Sosnowcu, Dąbrowie, Będzinie, Czeladzi, Częstochowie, obok mieszkań, wypchanych złotem potentatów przemysłu francuskiego.

Stokroć wyżej stoi—należy to raz przecie głośno powiedzieć—przeclitny fabrykant niemiecki, niż jego francuski kolega. Niemiec u nas wzbogaca, często po sobie zostawia dobre wspomnienia, a nieraz przyrasta tu do ziemi, staje się polakiem... „Francuz przybywa, łupi i uchodzi z lupem“.

Oto są słowa jednego z feljetonistów „Prawdy“, świadczące o naszych panach francuzach.

A może powiesz, drogi czytelniku, że nieprawda? Więc pokaż mi choć jeden wypadek, aby francuz osiadł na zawsze na ziemi naszej.

Więc wylot mi szkoły wybudowane przez towarzystwa francuskie — nie możesz?

Czy dało choć jedno towarzystwo francuskie głodówkę swoim pracownikom? — nie, więc czemu są wciąż

wspomniane towarzystwa w porównaniu z towarzystwami czysto miejscowymi, jak na przykład „Stradom“ lub browar Szwedego?

Czemu są towarzystwa francuskie w porównaniu z T-wem Akcyjnym „Zawiercie“, które wydało przeszło czterdzieści pięć tysięcy rubli na utrzymanie czteroklasowej szkoły fabrycznej?

Oto widzisz, dzieci robotników muszą uczęszczać z Blesna aż na ulicę Krakowską wprost kościoła św. Rodziny, do zimnej, brudnej, podobnej raczej do starego szlachtuza, a nie szkoły.

Czy jakiegokolwiek towarzystwo francuskie może się poszczycić czytelnią (jak huta „Raków“) lub domem ludowym (jak Żyrardów) lub porządnym i wygodnym szpitalem albo też kąpielą?

Dość jest przekonywujących dowodów, gdy się dowiemy jak są płatni, jakie stanowiska zajmują Polacy a w szczególności jak są traktowani w towarzystwach francuskich.

Czy to jaki rymarz, czy handlarz satana w Paryżu byle tylko umiał czytać i pisać po francusku zawsze znajdzie zajęcie obermajstra, kontrolera lub innego jakiegos nadzorcy w fabryce albo też gdzieś indziej, naturalnie w przedsiębiorstwie francuskim.

Oto są ci panowie, którzy bogacą się w naszym kraju, kosztem sił i zdrowia naszego robotnika, lecz jeśli im potrzeba tak marnej rzeczy jak garnitur dla siebie, dla żony lub dla dziecka, zainwestują tę potrzebę we Francji gdy wyjeżdżają na „specjalne tylko dla francuzów“ urlopy, gdyż żaden polak pomimo wielkiej próby a nawet i potrzeby, nie otrzyma pozwolenia na wyjazd.

Są to fakty, jak mówi ów feljetonista „Prawdy“ świadczące o „hambiełnej roli jaką tu grają przybysze z nad Sekwany“ i choć z bólem serca, lecz musimy przyznać słuszność jego słowom.

Jan JAWA Dębicki.  
Częstochowa, 31 stycznia 1914 r.

Magie do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. św. Stanisława nr. 5.

## Zarumieńcie się rodacy!

Pod takim tytułem pisze feljetonista „Dnia“ warszawskiego:

„Przed kilka dniami w jednym z kurjerów drobniutkim drukiem pomieszczoną wyczytałem wiadomość, że w pewnej wsi żyje kobieta, która niezwykłego doczekała się wieku, lat 108. Już to jedno powinno wystarczać, ażeby tę matronę otoczył szacunkiem i opieką. Przedewszystkiem cześć siwej głowie! — tak bywało w Polsce zawsze.“

Ale to mało jeszcze. Ta starowina jest kobietą z lepszej sfery, inteligentną, córką pułkownika b. wojsk polskich.

Tu już chyba zawołać: „Czapki z głowy!“ Ale ktoś to dziś robi. Starowina jest biedna, bardzo biedna, więc sunkesji nie mogą się spodziewać krawni, ażeby zaś stary grat nie zawadzał w domu, puszczono ją między ludzi. I oto ta „długowieczna“ inteligentna pułkownikówna przygarnięta została przez jakiegoś kowala z litości, a wywdzięczając się za litykę strawy, kołysze i piastuje dzieci swego chlebowadawcy.

Aż skóra cierpnie. A pismo, które tę wiadomość podało, nie ma ani jednego cieplejszego słowa. Proste „curiosum“, nic więcej. Córka bohater, 108 lat—oto cała sensacja.

Coż u bles! Czyż nie znajdzie się jeszcze w polskim zasobnym dworze spokojnego, wygodnego kąta dla takiej kobiety? Czyż aż tak schodzimy na psy, czyż aż tak zapominamy o tem co było?

Jeszcze więcej powiem: Ta staruszka nazywa się Ludwika Buska, jest wdową po fabrykancie świec, który zginął przed 50-ciu laty wraz z trzema synami!.. mieszka w Bylicach pod Gąsincinem.

Rosną dośpiwajcie sobie w duszy!“

Tak pisze „Dzień“. Dodajmy od siebie: czyż aby poruszyć sumienie społeczne trzeba koniecznie liczyć 100 przeszło lat. Obejrzyjmy nas jest w koło, czy mało wśród nas jest weteranów, chociaż może nie 100-letnich, lecz niemniej nieszczęśliwych, nie-



mniej potrzebujących pomocy i synowskiej opieki ludzi, co w lepszych urodzili się warunkach, lecz nie wahał się iżenia i życia złożyć w ofierze, aby pod wieczer śmych lat takiej doczekał się wdzięczności. „Zarumieście się rodacy!”

### Czy to być może.

— Matulu droga, czy to być może, że tatuś wszystko ma sprzedać pono i chce wyjechać gdzieś tam za morze? Czyżby porzucił ziemię rodzoną? — Tatuszby zabrał w dalekie strony i nas ze sobą, Jasku Kochany... — A czyżby zabrał i dom rodzony i ten na polu zagon zasiany? — Nie można z sobą wziąć domu, pola! — To pociąg każdy z nas tam pojedzie! — Tatusz powiada, że kłopska rola tu tutaj, w kraju, źle nam się wiedzie... — A pamiętacie, matulu droga, Jak mówił prabroszek zeszłego lata, że nasza ziemia nie jest uboga, że jest we wszystko ona bogata; że w tej Ojczyźnie naszej krainie Od dawien dawna, od jej powstania — To mleko z miodem, kiejby zdroj, płynię Tylko potrzeba pracy, starania; że kraj nasz taki piękny uroczy, że niema na świecie takiego kraju, Bo gdzie czekają tylko swe oczy, To mu się zdaje, jakby był w raju... — Pamiętam dobrze, słoty Jasiensku... — To pociąg jechać nam w obce kraje Kiej jest nam dobrze tu, matulek! Chyba bym uszechl — tak mi się zdaje — Z jedną, jedyną prawie tęsknotą Za tym co swojskie i co jest nasze, Gdyby nam patrzył na stare płoty, Na to po dziadach stare poddasze, Na sadek stary, gdzie brzęczą pszczoły Na te kwiciste tęczowe łąki I na ten zagon miły, wesoly, Gdzie się do Boga modła skowronki... Na tym zagonie — Boże, mój Boże! Tak tam słowiki jęczą w dąbrowie, że, kiedy słucham — usta otworzę... Tęgo wszystkiego człek nie wypowie I nie wymówi, i nie wypisuje, Jakimi toni ich głosy dźwięczą... Zda się — słuchają w dąbrowie drzewa I nawet w polu pszczołki nie brzęczą; Motyle z kwiatów nie piją rosy, Jeno latają, kiejby zbłąkane; Pną się do góry zbożowe kłosey, A całe pole jest zadumane... Niezraz, matulu, mi się przedstawia, że nasze pola — święte zapewne, Bo nabożeństwo tam się odprawia, Kiejby w kościele — przez miaki śpiwne... — Tak, tak, dziecinie polu kochana... — Matulu płacze?... Dlaczego łzami Cała matuli twarz jest zalana, że posiniąta aż pod oczami?... Matula chora?... — Nie, nie, dziecinie... — Kiej wziąć ze sobą także nie może Domu z płotami, pola z choiną? — Nie jedyną, droga matulu za morze!

Wł. Mackiewicz.

(Iz Kujawski).

## TELEGRAMY.

### Rekowania czecko-niemieckie.

**Wiedeń 7 Wat.** Według zapewnienia dzienników, rokowania czecko-niemieckie robią bardzo małe postępy. Widoki porozumienia spadły do minimum.

### Hr. Tisza.

**Budapeszt 7 Wat.** Rokowania pomiędzy hr. Tiszą a rumunami węgierskimi zostały zerwane, wobec bowiem nieprzejednanego stanowiska obu stron, dalsze prowadzenie ich byłoby bezcelowe. Hr. Tisza domagał się między innymi od rumunów, ażeby przestali istnieć jako samodzielna frakcja i złączyli się ze stronnictwem pracy, na co rumuni oczywiście zgodzić nie mogli.

### Kolej w Alzacji.

**Rzym 7 Wat.** „Giornale d'Italia” donosi, że Włochy uzyskały od Włoskiej Porty koncesję na budowę kolei w Azji Mniejszej. Anglia początkowo sprzeciwiała się tej koncesji, później zgodziła się na nią.

### Wyjazd ks. Wieda.

**Wiedeń 7 Wat.** Koła dobrze poinformowane twierdzą, że wyjazd ks. Wieda do Albanii wyznaczony został na 21 b. m. Też same koła zapewniają, że pomiędzy mocarstwami nastąpiło już porozumienie w sprawie pożyczki albańskiej. Austria i Włochy

udzielają na rachunek pożyczki tej zaliczkę w wysokości 10 mil. franków.

### Dymija Essada paszy.

**Durazje 7 Wat.** Essad pasza podał się do dymisji i wyjechał dnia 12 b. m. do Poczdamu, aby wręczyć księciu Wiedowi zaproszenie na tron albański.

### Opinia Pasicza.

**Wiedeń 7 Wat.** Pasicz oświadczył w rozmowie z petersburskim korespondentem „Noue Fr. Presse”, że na razie niema mowy o związku pomiędzy Serbją, Grecją i Rumunją, dodał jednak równocześnie, że ma niezbité dowody, iż przymierze pomiędzy Turcją a Bułgariją jest już faktem dokonany.

### Odpowiedź na notę Greya.

**Londyn 7 Wat.** Ambasadorowie trójprzymierza udali się wczoraj każdy z osobna do urzędu spraw zagranicznych i udzielili ustnej odpowiedzi na notę Greya w sprawie Albanii i wypowiedzi Ręgejskich. Sformułowanie odpowiedzi na piśmie spodziewane jest w dniach najbliższych. Jako termin opuszczenia Albanii przez wojska greckie wyznaczono marzec.

### Pomoc dla walczących o wolność.

**Ateńy 7 Wat.** Dzienniki donoszą, że studenci i studenci greccy wrócili się do serbskich kolegów swoich z odeszłą o przyjęcie z czynną pomocą epirotom walczącym o wolność. Studenci serbscy zorganizowali legion złożony z tysiąca młodzieży, który wyruszył już do Koryncy.

### Walka religijna.

**Petersburg 7 Wat.** Dzisiejsza północna „Rosija” pisząc o procesie rusinów węgierskich, stwierdza, że walka religijna toczy się nie tylko na Bukowinie i na Rusi węgierskiej. Walka zacięta wro również i na Białorusi. Rosjanie miejscowi zupełnie są bezczynni, podczas gdy polacy doskonale się zorganizowali i powołali do życia bardzo rozpowszechnioną prasę ludową. W ostatnich dopiero czasach wystąpili na scenę energiczniejsi działacze rosyjscy. Jako ich dzienne z działaczy takich dziennik wymienia biskupa Mirofana i stwierdza, że z naciskiem polonizmu walczą w kraju zachodnim jedno tylko duchowieństwo prawosławne.

## FELJETON.

### Z teki reportera.

Wszystko, co zaspakaja ciekawość czytelników, co ich podnieca, dopinguje, cieszy i smuci — zamyka się w dziale kroniki miejscowej.

— A czy Skanowni czytelnicy widzą z jaką trudnością wylawiane dla nich zostają najciekawsze wiadomości aktualne, a które zamykają się w dramatycznej pracy reportera.

Reporter to szczerz elastyczności ludzkiej, człowiek — który nie reaguje podczas swej pracy na szturkanie polejantów, woznych, niższych urzędników, ale tkliwy i baczny na słowa redaktora.

— Panie reporterze — brami z biurka głos redaktora — dziś musimy mieć koniecznie: wypadki, kradzieże, włamania, pożary, kłótnie, bójki, sprawozdania, zabójstwa, napady i t. p.

Pędzi więc przedstawiciel „ciekawości” na miasto i wyszuka, rozpoczyna swoje zawody.

Każdy przechoźca, stróż, urzędnik lub inny osobnik w oszpece z lampasem, jest mu znany, jak również on jest im znany, leś są oni wrogo do niego usposobieni, choć grzecznie ich wita.

Z każdym zamienia chytrze kilka wyrazów i urzędowe: „Co słychać?” dokłada przy końcu każdej rozmowy. Jednak nigdy w odpowiedzi jedną i tą samą słysz — dziś nie — może jutro co nowego.

I tak w urzędzie magistrackim, powiatowym, pocztowym, kancelaryjnych policyjnych, słowem wszędzie, gdzie tylko ukaze się postać reportera.

Zawszad nieraz wraca z kwitkiem bez notatek, a w uszach jego trwonić brmi nuta polecenia redaktorskiego „musi być”.

Kofuje się więc dalej po wszystkich rynekach, zamkach, alejach, kinematografach, zebraniach, wstępuje na bale, staga po sepiutych mostkach i wyczerpany, kłutony wraca na łono redakcyjne.

Tu wylwa na papier wszystkie swoje apossrzedzenia, nieszczęścia i wolechy lud-

kie i poddaje cenzurze redaktora.

Tu dlań następuje strasna chwila. Straszniejsza od zatargów z woznymi w urzędach, z policjantami, urzędnikami, stróżami, straszniejsza od podnoszenia a conta pensji u wydawcy.

Redaktor przeglądając kroniki, przybiera coraz straszniejszą postać; głowa mu się jeży, oczy zachodzą białkiem i w końcu z ust fanatara trąb, zdaje się brzmieć: co za kronika, gdzie wypadki, kradzieże, — Panie, coś pan przyniósł, ani jednego napadu, ani jednego zabójstwa... skandal...

I tak codziennie i tak zawsza.

St. Pendsiach.

Budapeszt 1 lutego 1914.

## Z Siewierza.

(Koresp. własna „Gońca Czesz.”)

### Odwołanie balu.

Zapowiedziany bal nauczycielski, z przyczyny niezależnej od komitetu zabawy, nie odbędzie się; przeto komitet najuprzejmiej przeprosza zaproszonych gości za zawód.

### Nagły zgon.

Włościanin wsi Dziewki pod Siewierzem A. Urbańczyk, powróciwszy z sądu zmarł nagle na aneuryzm serca. l. u.

## Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Czesz.”)

### Sprzedż telefonów.

Instalacja telefoniczna w Radomsku i okolicy, należąca do D-ra Ign. Gurbkiego, przeszła na własność inż. Domińskiego.

### O szkole rzemieślniczej.

Odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie radnych miasta pod przewodnictwem inspektora szkół rządowych, na które zaproszono wybitniejszych obywateli, jak również przedstawicieli rzemiosł, mianowicie: pp. Szwedowskiego, Oczkowskiego, inż. Warchola, Żylińskiego, Myslińskiego, Swiderskiego, dyr. Hussarzewskiego, Kwapiszewskiego, dyr. Paysera, Sobrańskiego i innych. — Rozpatrywano zapytanie łódzkiej dyrekcji naukowej o najniezbędniejszym typie szkoły rzemieślniczej w Radomsku.

Po debatach i ożywionych dyskusjach uznano za pożądane otworenie szkoły rzemieślniczej stolarsko-rzeźbiarskiej, mając na względzie dwie duże fabryki giętych mebli w Radomsku, gdzie podobno z braku majstrów w kraju rzemieślników w tej branży importuje się z Niemiec, Czech itp. Zarząd miasta przeznacza na ten cel jednorazowe subydjum w kwocie 4,000 rb., złożone w swoim czasie przez T-wo Metalurgiczne za pozwolenie przecięcia ulicy Ogrodowej linją kolejową.

Zebrańie wybrało z posterd siebie Komisję w osobach pp. dyr. Paysera, Myslińskiego, Żylińskiego, Oczkowskiego, dla opracowania szczegółowego programu zajęć i przedstawić go na mającym się odbyć niebawem zebraniu.

### Kabaret „artytystyczny”.

Towarzystwo abstynentów „Przyśalsko” zorganizowało wieczór kabaretu „artytystycznego” wraz z „szopką” radomska pod kierunkiem p. Barylskiego. Wieczór miał się odbyć w d. 10 b. m. w miejscowym teatrze. Zarząd „Kinemy”, aczkolwiek na razie zgodził się na wynajęcie sali, w końcu umowę cofnął, wobec tego „szopka” odbędzie się w sali T-wa Muzycznego. Z.

## Z Zawiercia.

(Kor. wł. „Gońca Czesz.”)

### Zjazd delegatów Tow. Śpiewaczych.

Dziś w niedzielę 8 b. m. odbędzie się zjazd drużyn śpiewaczych z Zagłębia w celu omówienia przyjęcia udziału w koncercie imienia Maszynskiego. Narada odbędzie się w sali miejscowej „Lutni”.

### Polagnalny obiad.

W poniedziałek t. j. 9 b. m. w „Lutni” odbędzie się obiad potegnal-

ny p. Antoniego Pogorzelskiego sekretarza gminnego, opuszczającego w tych dniach Zawiercie.

### Jubileusz kapłański.

Miejscowy proboszcz, ochłodny ks. Franciszek Zientara, obchodzić będzie wkrótce uroczystość jubileuszową 25-go kapłaństwa. W uroczystość tej wezmą udział kapłani z okolicy.

### Pożar.

Z poniedziałku na wtorek o godz. 12 w nocy powstał pożar na t. zw. Małym Zawierciu; który zniszczył doszczętnie zabudowania Mikołaja Białego, asekurowane w tow. rząd. na 540 rb.

Do pożaru stawiła się w komplecie straż ogniowa Akc. fabr. „Zawiercie” na czele naczelnika straży z całym sztabem oficerów. Akcja ratunkową kierował pomocnik naczelnika p. J. Kubicki.

### Wypadek na lodzie.

W ubiegłą niedzielę na stawie tow. Akc. „Zawiercie” 4 chłopów i jedna dziewczynka, ślizgających się, przez nieostrożność zbyt blisko podjechali do upustu, gdzie woda łód osłabiła. Łód się zalamał i całonocna łyżwiarska wpała do wody. Chłopcy sami się wydostali, dziewczynkę wyratował Stanisław Staszkievicz, 14-letni chłopiec, syn biednej praczki.

### Za sceny.

„Klub kawalerów”, odegrany w ub. sobotę w Domu Ludowym przez grono amatorów na rzecz wpisów szkolnych, miał, pomimo braku odpowiedniej agitacji, względne powodzenie i w kasie znalazło się 140 rb. Zabawa taneczna również udala się, tańczono do 6 rano.

Amatorzy przy udziale pp. Puchniewskich grali znakomicie. Na wyróżnienie zasłużyli pp. Puchniewski, Stypkowski, Borystawski, Arnold, St. Zak, Kucharski, Walenta, Wejciecki, Grudniewski, Rozdecki oraz panie: Puchniewska, Harażna, Kasnowska, Kozuchowska i Zrobkiewicz. l. u.

## Z Kursów Rolniczych w Mykanowie.

(Koresp. własna „Gońca Czesz.”)

Wczoraj w Mykanowie, po odprawieniu nabożeństwa na intencję Kursów przez proboszcza ks. Sukienickiego i przemówieniu podniosłem o znaczeniu Kursów i gorącej zachęcie do wykorzystania nauk, jakie będą tam udzielane, wszyscy zgromadzeni w świątyni udali się do domu gospodarza Mstowskiego, gdzie w obzernej izbie otworzył Kursy jednodniowe, przez Kółka Rolniczego w Mykanowie p. Wereszozynski.

Pierwszą pogadankę o obronku i nawozach sztucznych wypowiedział p. Józef Ropelowski z Bzarczycy. Słuchacze w liczbie około 150, dowiedzieli się, jak należy postępować z obronkiem, jak go przechowywać, rozstrząsać, przorywać itp., aby dał właściwą korzyść roli. O nawozach sztucznych zaś, jak je stosować, jakie gatunki i na jakie gleby i jakie korzyści dają.

Bardzo przystępnie i pouczająco wypowiedziane wskazówki niewątpliwie znajdą zastosowanie w Mykanowskiej parafii.

Następnie p. Aleksander Zaleski z Pierzchna mówił o składkach gleby i uprawie roli w ogóle. Z pogadanki, świetnie wypowiedzianej przez tego znakomitego rolnika, kursisiol odniosła też wielkie korzyści. Wielu przekonało się, że nie rozumiało swojej roli, a tembardziej nieumiejętnie uprawiało ją.

Po zmiannej przerwie na obiad szambantarowa Łęcka wypowiedziała pogadankę o gospodarstwie kobiecym, wychowaniu, znaczeniu Koła ziemianek, zachęcając gorąco, aby gospydosznie garnęły się do światła i umiejętności pracy około swojej chudoby. Pogadanka ta była tak pięknie wypowiedziana, że u wielu gospodyń widniało się łzy, świadczące o szalu swem, że istotnie wiele im brak, aby prac, ja-

ką wkładają w życie rodzinne dawa-  
ją właścicielom korzyści. To też obywateli  
gospodie, że w Mykanowie otworzą  
Kółko ziemianek, a szanowana prele-  
gentka obiecała w tem pomoc swoją.

W dalszym ciągu szambelan Karol  
Łączki poucazał o uprawie wiośnie-  
nej pod jarki i okopowe i uprawie  
lnu. Blisko dwugodzinna pogadanka  
ta wywołała liczne zapytania o rady,  
jak w wielu wypadkach sobie postę-  
pować. Umiejętnie wypowiedziany ten  
temat i wielkie znaczenie mający, ze  
względu na zbliżającą się wiosnę  
wzbudzał wielkie zainteresowanie w  
słuchaczach, którzy nagradzali mówcę  
gorącym oklaskami:

Z kolei dr. Baranowicz poucazał o  
tem, jak postępować mają gospodarze  
w chorobach zakaźnych inwentarza  
żywego, aby strat nie mieli i udzielał  
rad przy różnych przypadłościach te-  
go dobytku, ofiarowując zawsze swą  
pomoc. Szczególniej tym, którzy do  
Kółka należą oświadczył, że porady  
wszelkie darmo udzielać będzie.

Ostatnią pogadankę o znaczeniu  
Kółek Rolniczych i oszczędności objął  
red. Sieciński. Między innymi mówi-  
ca zaznaczył, że na wszech rozwi-  
możniono pijaństwo prowadzi rodziny  
całe do ruiny dla tego, że gospodarze  
przebijając rubla, nie zdają sobie z te-  
go sprawy, że przepijają i przegub-  
dzą dobrą ziemię. Pogadanka ta wywoła-  
ła też także zainteresowanie, ze słu-  
chacze prosili, aby red. Sieciński dłu-  
żej mówił. Późny wieczór nie pozwo-  
lił na przedsięwzięcie kursów, więc po  
podziękowaniu prelegentom przez ks.  
prob. Sukiennickiego, prezes p. We-  
reszczulskiego zamknął kursy.

Ks. proboszcz jeszcze zaznaczył, że  
ponieważ kursy zaczęły być z Bogiem  
— Mszą św., więc należy zakończyć  
również z Bogiem i skierował  
wszystkich do Kościoła, gdzie udzielił  
błogosławieństwa Najśw. Sakramen-  
tem.

Kort.

## KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś Jana Emiljana  
Jutro Apolonij  
Wschód słońca 7.34 — Zachód słońca 4.51  
Długość dnia 9.21 — Przybyło dnia 1.3.47  
Wielkość historyczna:  
1226 Zdobycie Przemysława II w Rogozinie  
1904 Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej

**Zmiany w duchowień-  
stwie.**

Dowiadujemy się, że wikariusz pa-  
rofji św. Barbary ks. Wł. Kiełbasin-  
ski przeniesiony został na takie samo  
stanowisko do parafji Replnek w gub.  
Kaliskiej.

18) JÓZEF KORZENIOWSKI.

## Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Miał więc i stół na wyrzynanych  
nogach i parę kanapek dębowych, o-  
bitych glansowaną skórą, na której  
niegdzie zostały ślady złozenia,  
miał kilka krzesłek ciężkich, z wy-  
sokimi poręczami, staroświecką szaf-  
kę z przaskami i wyrabianiami z per-  
łowej macicy, i mocne biurko kolbu-  
szowskie, które go najwięcej cieszy-  
ło, jako przypominające mu biurko  
w którym swoje precjoza i srebro sto-  
lowe chował.

Zaczęliśmy pedzić życie nadzwyczaj  
regularne. Pan Benedykt wsta-  
wał bardzo rano, odmawiał długie pa-  
cierze, czasem chodził w pole, cza-  
sem zaglądał na folwark, rozmawiał  
z ekonomem, z gumienym i z chłopa-  
mi. Nie obeszło się tu i owdzie  
bez uwag, które były wszystkie do-  
brze przyjmowane, bo okazywały czo-  
wieka, który na szczegółach gospo-  
darskich znał się dobrze. Odwiedza-  
jących nas sąsiadów wielu znał, nie-  
którym się przypominał, że ich wy-  
dział dlećmi, z innymi, którym był  
oby, przedko się poznał i zyskał ich  
względy i szacunki. Postać jego

### — Zebranie „Samopomocy” w Blachowni.

Dziś więc w Blachowni odbędzie  
się ogólne zebranie członków tamtejs-  
zej kooperatywy spożywczej „Samo-  
pomoc”. Stowarzyszenie to istnieje  
nieдавно bo zaledwie 4 miesiące mi-  
mo to, dzięki usilnej pracy zarządu  
rozwija się wspaniale i jak wykazuje  
sprawozdanie kasowe, dało zyski.

Stan czynny kasy „Samopomoc”  
wynosi 5,486 rb., z tego u dłużników  
jest 974 rb. 47 kop., udziały wynoszą  
45 rb.

Kapitał rezerwowy wynosi 123 rb.  
52 kop., kredytowy 620 rb. 47 kop.  
Czysty zysk sięga 911 rb. 90 kop.

Rachunek strat i zysków przed-  
stawia się — jak następuje:

Sprzedano towarów za 18,179 rb.  
56 kop., okazało się przy spisie na  
3,861 rb. 20 kop., — razem na sumę  
22,040 rb. 76 kop. Kupiono towarów  
za 20,375 rb. 79 kop. Zysk brutto wyn.  
1,655 rb. 6 kop. — Koszty handlowe  
wyn. 743 rb. 15 kop. Czysty zysk —  
911 rb. 90 kop.

Z czystego zysku wypłacono 6 pr.  
dywidendi i 6 pr. od udziałów.

Pomimo iż Stow. krótko egzystu-  
je a jednakowoż Zarząd uniał tak  
wielki zysk osiągnąć z czego widać,  
iż umiał gospodarować, co nie jest  
tak łatwo wykonać przy  
takim dużem obrocie, za co mu  
składam serdeczne Bóg zapłać i zyc-  
zę aby nadal także samo pracował.  
(Członek Stowarzyszenia).

### — Zebranie Tow. pracy społecznej.

Dziś w niedzielę 8 b. m. o g. 4-ej  
popoł. w lokalu Stow. Kupców Pol-  
skich, III Aleja nr. 54 odbędzie się  
zebranie członków T-wa pracy spo-  
łecznej na którym p. Szaniawski zazna-  
czył zebranych ze zmianami w pro-  
cedurze cywilnej.

### — Zebranie „Dziwigni”.

Dziś w niedzielę 8 b. m. o g. 4 i  
pół po poł. w sali parafjalnej św. Zy-  
gmunta odbędzie się ogólne zebranie  
członków Stow. rękodzielniczek „Dzi-  
wnia Częstochowska”.

### — Zebranie „Samopomocy”

Dziś w niedzielę 8 b. m. o g. 1 p.p.  
w sali parafjalnej św. Barbary odbę-  
dzie się ogólne zebranie członków  
Stow. spożywczo-g. „Samopomoc”. O-  
soby zainteresowane proszone są o  
jaknajwcześniejsze przybycie na to ze-  
branie.

### — Teatr na Salę Zajęć.

Dziś w niedzielę 8 b. m. o godz. 8 i  
pół wiecz. w sali Stowarzyszenia Rze-  
mieślniczo-Przemysłowego w Alei I  
nr. 9 odbędzie się amatorskie przed-

podobala się i imponowała wszystkim,  
obejście ujmowało, a rozum i do-  
świadczenie, okazujące bywało czło-  
wieka, zjednywały mu uwagę, gdy  
mówił, i bronili od lekceważenia je-  
go obecności i osoby. Słowem, bardzo  
nam z nim było dobrze, i nie tylko że  
nam nie ciążył, ale ewszem, nadzwyczaj  
miłym stał się towarzyszem. —  
Mając wszystko, comu było do tycia  
potrzebne, nie zażądał nic nadto i  
dotrzymywał ścisłe danego słowa.  
Nawet gdy na obiedzie byli goście,  
co się często zdarzało, gdy uprzejmy  
gospodarz traktował ich dobrem winem,  
stolnikowicz nigdy więcej nie  
wypił, jak parę małych kieliszków, i  
ładne prosby do przekroczenia tej  
granicy, którą sobie sam zakreślił,  
skłonił go nie mógł. Gdyśmy byli  
sami, i pan Ludwik zajęty był gospo-  
darstwem, interesami, lub jaką kore-  
spondencją, a ja książką lub piórem,  
wtedy pan Benedykt znajdował re-  
sursy w towarzystwie dwojga starych  
ludzi, którzy w domu pana Ludwika  
mieli laskawy chleb i dożywnie utr-  
zymanie.

Byli to dawni słudzy jego rodzi-  
ców, panna Ostankiewicówna, wy-  
prawna panna jego matki, i Marcin  
Ozdowski, dawny szlachok woliński,  
który jeszcze w domu jego dalsza  
był pacholikiem, przeznaczony był na  
pajurka, bo miał wzrost i minę pajur-  
ka, bo miał wzrost i minę pajur-  
ka, ale gdy rodzaj tych sług wyszedł z

stawienie arcywesołej 8 aktowej ko-  
medji Abrahamowicza i Ruszkowskie-  
go p. t. „Teśó”. Po przedstawieniu  
tańce. Czysty dochód z zabawy prze-  
znacza się na korzyść Salę Zajęć Tow.  
Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi.

### — Zebranie Tow. niesienia pomocy uczernicom p. Z. Gar- teckiej.

Ogólne zebranie członków T-wa  
niesienia pomocy niezamożnym ucze-  
nicom zakładów naukowych p. Z.  
Gardeckiej w Częstochowie odbędzie  
się dziś w niedzielę 8 lutego o godz.  
4-ej w lokalu „Lutni”.

Porządek dzienny:

- 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa.
- 2) wybór członków Zarządu, Komisyj zabawowej, wywiadowczej i rewizyjnej.
- 3) wnioski członków.

### — Zebranie stolarzy.

Dziś w niedzielę 8 b. m. o g. 8-ej  
po poł. w lokalu Stow. Rzem.-Prze-  
mysłowego (I Aleja 9) odbędzie się  
gospodnie zebranie czeladników sto-  
larskich.

### — Bież w „Ognisku Robo- tniczym”.

Dziś w „Ognisku” po raz drugi u-  
karże się melodramat „Nad przepa-  
ścią” w 5-ciu aktach ze śpiewami i  
tańcami. Fabułę melodramatu streszc-  
zaliśmy w jednym z ostatnich nu-  
merów naszego „Gońca Częstoch.”.  
Początek widowiska o godz. 5 i pół  
po południu.

### — Zebranie Tow. Opieki nad zwierzętami.

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału  
Tow. Opieki nad Zwierzętami za po-  
średnictwem naszego „Gońca Czest.”,  
zawiadamia, że w niedzielę 8 b. m. o  
godz. 4 p.p. w lokalu Zarządu Od-  
działu w Sosnowcu (ul. Iwanogrodzka  
nr. 11), odbędzie się ogólne zebranie  
członków Tow. W razie niedojścia do  
skutku zebrania w I terminie z po-  
wodu braku odpowiedniej liczby  
członków, następnie odbędzie się w  
tymże lokalu i dniu o godz. 5 wieczorem  
i będzie prawomocne bez wzglę-  
du na ilość obecnych.

### — Benefis Romana w „Pa- ryskim”.

We wtorek 17 lutego w teatrze „Pa-  
ryskim” odbędzie się przedstawienie  
benefisowe art. dram. p. Klemensa  
Romana, na którym dana będzie 3-ak-  
towa sztuka p. t. „Książętko”.

### — Tow. Dobroczynności dla chrześcijan w Częstochowie.

W swoim czasie Towarzystwo Do-  
broczynności dla chrześcijan złożyło  
za pośrednictwem „Gońca Cz.” publi-

czne podziękowanie przedsiębiorstwu  
oświetlenia elektrycznego „Sila”  
S w i a t l o” za bezpłatne udzielenie  
prądu w czasie przedświątecznego  
bazaru, urządzonego na rzecz potrze-  
bujących instytucji Towarzystwa.

Obecnie Zarząd wspomnianego  
przedsiębiorstwa cofnął dane Tow.  
przrzeczenie bezpłatnego udzielenia  
prądu i za takowy policzył sobie 16  
rb. 25 kop., o czym Zarząd T-wa D.  
dla chrz. podaje do publicznej wia-  
domości i niniejszem cofa złożone te-  
muż przedsiębiorstwu publiczne po-  
dziękowanie.

### — Polowanie w lutym.

Przez cały miesiąc według  
przepisów obowiązujących w Królest-  
wie Polskiem wolno polować na dzi-  
ki, losie-byki, sarny-rogacze, zające,  
głuszce, cietrzewie, jarzabki, kuro-  
pawy, drobie i na ptactwo przelotne, o  
ile się ono zjawi. Na jelenie-byki  
wolno polować tylko do dnia 14-go  
lutego.

### — Plany do zatwierdzenia.

Złożone na ręce naczelnika powia-  
tu częstoch. przez p. Wł. Kasprzyka  
do zatwierdzenia plany parterowego  
domu na Ostatnim Groszu zostały  
przesłane Magistratowi częstoch., bo-  
wiem, jak już wspomnieliśmy do-  
tego ostatniego należy je zawsze do-  
rować — a to celem uniknięcia zwłoki  
w zatwierdzeniu.

Nadto na ręce Magistratu p. Kazi-  
mierz Muskał złożył do zatwierdzenia  
plan piętrowej oficyny na Zawodziu.

### — Z komisji techniczno-sanitarnej.

Komisja techniczno-sanitarna, po  
dokonaniu oględzin pozwoliła na za-  
jęcie przez lokatorów: 1) domu docho-  
dowego „Ostrowy”, przy ul. Teatral-  
nej i oficyny dwupiętrowej K. Tar-  
skiego, przy ul. Fabrycznej nr. 3.

### — Zatwierdzone plany.

Piotrkowski rząd gubernialny za-  
twardził następujące plany: 1) M. O-  
lejnika — plan piętrowego domu dla  
Zawodziu, 2) Fr. Czekała — parterowe  
g. domu przy szosie do wsi Grabów-  
ka, 3) Józefa Kłuzniaka — piętrowej i  
parterowej oficyny oraz ślusarni i ku-  
źni na Zawodziu i 4) Romana Stefa-  
niego — parterowego domu przy dro-  
dze do Kiedrzyzna.

### — Uzołowy interesant.

W jednej z miejscowych instytu-  
cji miejskich, podczas wydawania re-  
szy p. Ludwikowi Klecha (Krakow-  
ska 1), nadano 20 rb., które p. K. po  
obliczeniu pieniędzy w domu — nieba-  
wem zwrócił. Notujemy powyższe ja-  
ko godny zaznaczenia dowód uzoł-  
wości.

moży, że zmiana obyczajów przeszedł  
na strzelca, do czego go nieogranic-  
zone zamilowanie myśliwstwa ciągnęło.

Piękny to był rys dawnych na-  
szych obyczajów, że słudzy, prawie  
wszyscy ludzie wolni i ze szlachty,  
oprócz kozaków, gdy raz weszli, a  
prawie zawsze w bardzo młodym wie-  
ku, do znacznego domu, najczęściej zo-  
stawali już w nim do śmierci. Sługa  
zrastał się niejako z domem pańskim,  
przejmował się tem wszystkim, co  
panów jego interesowało, podzielał  
wszystkie ich radości i smutki. Ztąd  
panowie policzali sługi, jakby do fa-  
milii, zenili ich i wydawali za ma-  
ją, opatrywali ich dzieci, edukowali we-  
spół ze swojemi, a gdy przyszła sta-  
rość, gdy te ręce, które niegdyś pra-  
cowaly dla dobra pańskiego, zdolne  
już tylko były trzymać rózganiec i ko-  
ronkę, wtedy przychodziła kolej na  
pana, lub jego dzieci, wtedy pamiętali  
oni o wszystkich potrzebach tego,  
który już sam o sobie pamiętać  
nie mógł, i nieraz własną ręką zamy-  
kali do snu wiecznego te poczciwe  
oczy, które dla nich całe życie czu-  
wały.

Pan Ludwik szanował te dawne  
nasze tradycje, i z dziwną pieczo-  
łowitością pielęgnował dwoje starych  
ludzi, którzy mu po rodzicach zostali.  
Panna Wiktoria Ostankiewicówna,  
położona z dawną szlacheckiej fa-  
mili województwa witebskiego, gdzie

przodek jej był podobno pisarzem  
grodzkim, miała pokoiach wygodny,  
łóżko za firankami, komode pełna  
rozmaitych rzeczy z prezentów pani,  
i szafa, w której kołnierzyki, czepecki  
i różne ubrania na głowę, z derow-  
tejsze pani pochodzące, jakby w por-  
ządku chronologicznym wisiały. Po-  
koik ten był rajem tej poczciwej, po-  
bożnej, surowych obyczajów, pieści-  
sią kilkoletniej dziecicy. Porządko-  
wała go ona co dzień, ściierała każdy  
pyłek, chuchała na wszystkie drob-  
niejsze grzechki, które tam oprócz  
wyżej wspomnianych stały. Słowem,  
ze miała pół dnia roboty, nim wszy-  
stko przyszło do łaganego łustru, i  
stało się tak czystym i nieskazitel-  
nym, jak ona.

Czas poobiedni przeznaczony był  
na przeglądanie komody, szafy i kfi-  
ku pudełek, które niedaleko od pie-  
ca, w niezmiennym porządku, jedne  
na drugim stały. Każda suknia była  
z kolei obejrzana, strzępięta, nagra-  
wiona, i złożona z największą akura-  
cją, każdy czepekczek podlega  
najsurowszemu wyegzaminowaniu  
wszystkich zakładek, szlerek, wta-  
tek i piórek, które go zdobiły; by  
wyprostowany, czasem odprasowany  
a zawsze powieszony na temże sa-  
mem miejscu, gdzie od tej daty, jak  
przeszedł na własność panny Wik-  
torji, wisiał.

**Częstochowanie w Krakowie.**

W Krakowskim teatrze „Apollo” popisują się z wielkim powodzeniem duet częstochowań p. n. „Janek i Niuta Polscy”. Jestto koniee tournée galicyjskiego tej pary artystycznej, która przez cały czas swych gościnnych występów święciła tryumf.

**„Zabi Król”.**

Donoszą nam z Sosnowca, iż w najbliższym T-wie Muzyczn. rozpoczęto próby z opery dziecięcej p. Henryka Milka p. t. „Zabi Król”. Sądząc z prób operze wróżyć można zapewnione powodzenie. Wstęp do opery wykonano pierwszy raz na wieczornicę T-wa Muzyczn. w dniu 31 stycznia i na usilne żądanie publiczności powtórzono. Muzyka p. Milka doskonale ilustrując akcję sceniczną, świadczy o niepospolitym talencie kompozytora. Wykonawcami opery będą same dzieci.

**Z Tow. Opieki nad zwierzętami.**

Wczoraj do Opiekuna 2-go rewiru Częstochowskiego członka Tow. Opieki nad zwierzętami zgłosił się jeden z włościan ze wsi Lgota w gm. Grabówka z doniesieniem, że na polach należących do wspomnianej wsi p. p. F. i A. z Częstochowy polują w nocy na potwierdzenie czego podał kilku świadków z tejeże wsi między innymi i woznicę który woził tych panów.

Po sprawdzeniu powyższego doniesienia, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

**Z sądu Okręgowego.**

Sąd okręgowy piotrkowski na kaudencji w Częstochowie rozpatrywał ostatnio sprawy następujące:

1) Anny Banaszkiewiczówny lat 16, pochodzącej ze wsi Kąty Małe, osk. o kradzież.

W lutym 1911 r. Banaszkiewiczówna wraz z rówieśnicą swą Katarzyną Doboszwówną powracały furmanką z Prus. W drodze B. wyjęła swej koleżance woreczek z 80-ma markami. Gdy Doboszwówna spostrzegła brak woreczka zaczęła płakać i szukać zguby. Wkrótce znalazła woreczek, ale pusty. Gdy wróciły do domów, sąsiadki zaczęły przemawiać do B., że-by oddała pieniądze, gdyż tylko ona je wziąć mogła. B. zawstydzona wyjęła ukryte pod kamieniem 60 marek oraz 20 marek, które miała przy sobie i oddała właścicielce.

Sąd skazał B. na 2 miesiące i 20 dni więzienia.

2) Jana Wagrzyńskiego o zabójstwo.

W maju r. z. u Teodora Głoga gospodarza ze wsi Strzałków w pow. radzawickim odbywał się wieczorek. Było dużo młodzieży. Wtem przyszedł do Głoga w odwiedziny stary sąsiad Lambert Proszowski i mówiąc, iż ma coś ważnego do powiedzenia, zaczął wypędzać tańczących z izby. Jeden z tańczących Węgrzyński zaczął się kłócić, a następnie bić z Proszowskim w końcu wyjął nóż i zadał P. cios śmiertelny.

Sąd skazał W. na 1 i pół roku rot areztańskich, zaliczwszy mu 6 miesięcy więzienia prewencyjnego.

3) Józka Benicowicza, sklepikarza z Rudnik pod Częstochową, osk. z 1175 i 1175 art. kod. karnego.

1912 r. u oskarżonego znaleziono gwicht niestęplowany wobec czego sąd skazał na zapłacenie 5 rubli grzywien lub dzień areztu.

Sprawy Wawrzyńca Sochaczka oskarżonego z 1857 art. kod. karnego, Marjanny Lebek oraz Marjanny Szajer osk. o przewóz kontrabandy, Abrahama Minca oraz sprawę Karola Szalkiewicza, Adama Gosińskiego i Marcjona Domagały obw. z 809 art. karnego o ucieczkę z areztu częstochowskiego—odłożono.

**Staniława Rumszewicz.**

**Z cyrku.**

Wczoraj w cyrku R. Pauliusa w walce francuskiej pod kier. p. Borowskiego rezultat był następujący: Buchole zw. Kudraszowa w 2 m. na szwajcarską.

sek. tour do tete. Purykiewicz zw. Janemana w 6 m. nelsonem.

Mikul zw. Michelsona w 13 min. przednim pasem. Brodzki—Dąbrowski walka trwała 1 godz. 10 m. bez rezultatu.

Dziś walczą: po południu: Dernau—Mikul. Buchole—Purykiewicz. Janeman—Stupin, szwajcarska. Smirnow—Brodzki. Spul—Sawina.

Wieczorem: Dernau—Brodzki. Spul—Purykiewicz. Dąbrowski—Mikul, szwajcarska. Buchole—Michelson. Kudraszow—Rodosto.

**Sprawa Klemensowskiego.**

Głośna sprawa uprowadzenia p. Klemensowskiego zainteresowała się władze sądowe. Z polecenia prokuratora wydelegowany został wice-prokurator p. Juchnowskij, celem ustalenia zarzucanych radzie familijnej i głównemu opiekunowi Wielowieyskiemu czynów, dokonanych względem p. Klemensowskiego. Wiceprokurator Juchnowskij osobiście udał się do zakładu dr. Steffena, gdzie przez półtorej godziny badał p. Klemensowskiego.

Wyniki tej rozmowy doprowadziły prokuratora do przekonania, że zarządzenie rady familijnej umieszczenia p. Klemensowskiego w domu zdrowia było nieumotywowane.

Wobec tych wyników spodziewane jest w najbliższej przyszłości zawieszenie uchwały rady familijnej i oddanie p. Klemensowskiego pod opiekę żony.

Podczas ostatnich odwiedzin we Wrzesinie żona i adw. przys. p. Korwin-Piotrowski zastali p. Klemensowskiego niezwykle podnieconego. Okazało się, że poprzedniego dnia odwiedził go p. Wielowieyski, który podobno zagroził p. Klemensowskiemu, że jeśli w dalszym ciągu będzie przyjmował odwiedziny żony i swego obrońcy, to rada familijna wywiezie go z Wrzesina i „schowa go tak, że nikt go nie odnajdzie”.

Wobec tego rodzaju postępowania, adw. przys. Korwin-Piotrowski zażądał od lekarzy zakładowych, by „opiekuna” do p. Klemensowskiego nie dopuszczano.

**Handel wyznaniem wiary.**

W połowie roku ubiegłego mieszkaniec Puczniewa W. Sz. 18 lat, pokłóciwszy się z rodzicami, został wydalony z domu.

Nie mając sposobu do życia udał się do właściciela pobliskiego majątku p. K. i oznajmił że chciałby przyjąć wyznanie wiary katolickiej, tylko że jest bledny i nie wie do kogo się udać, prosił więc o pomoc w tym kierunku.

Właściciel majątku zaproponował mu służbę przy koniach, która Sz. przyjął i przygotowany go odpowiednio został ofsem chrześnym młodego neofity, który przyjął chrzest w kościele św. Józefa w Łodzi i otrzymał imię Józef.

Po przyjęciu chrztu neofita począł nadużywać dobroci p. K. i jako od ojca chrzestnego wymagał coraz większych datków, aż wreszcie doszło do tego, że zażądał zapisania połowy majątku i oddania ręki jego córki.

Wówczas oburzony do żywego p. K. wypędził neofitę-szantażystę ze swego majątku.

Obecnie neofita zwrócił się do tułejszej gminy żydowskiej z prośbą o pomoc w powróceniu na judaizm i przy jej pomocy przesłał prośbę do gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie na tę „tranzakcję”.

Według prawa rabatu każdy neofita może być przyjęty na judaizm z powrotem o ile zgodzi się na to rabin tej gminy żydowskiej, z której on pochodzi. A że rabini, zgodzili się na to, więc neofita objężdża rabinów sąsiednich i zbiera datki jako ofiara zmuszenia go przez p. K. do przyjęcia wiary katolickiej.

Aby handel szedł.

**Ze świata.**

**Budżet studentów w Cambridge.**  
Rektor uniwersytetu Cambridge rozporządził aby do imatrikulacji nie dopuszczano żadnego studenta, którego budżet przynosi sumę 2,800 marek. Powodem tego rozporządzenia były wybrki nauka słynnego milionera Pierponta Morgana, który wydawał ogromne sumy, demoralizując w ten sposób siebie i swych kolegów.

**Wzrost katolicyzmu w Anglii.**

„Gaulois” podaje statystykę zwiększających się coraz bardziej szeregów katolickich w Anglii. Jako przykład stawia Manchester. W roku 1890 miasto to posiadało ogółem dwóch mieszkańców katolików; w 1700 było już tam 13 rodzin katolickich, w 1778 pięćset. Wreszcie dzisiaj stolica przemysłu angielskiego, posiada 32 kościoły wyższnia rzymsko-katolickiego, które łącznie są w stanie pomieścić 80,000 wiernych.

**Samobójstwo ze strachu przed ślubem.**

Donoszą z Wormacji: Przed kilku dniami znaleziono w Renie kapelusze damski, torbęki i parasol. W torbiece była kartka z adresem pewnej pani w Wormacji. Badana paniąka opowiedziała, iż bawiła u niej pewna jej przyjaciółka, która miała wręczyć za nią i strasznie tego się bała. Z tego powodu popełniła samobójstwo. Istotnie okazało się, że zapowiedziany w tych dniach ślub z pewną 17-letnią paniąką nie odbył się, ponieważ panna młoda zniknęła.

**Chińczy bandyci w Hamburgu.**

Zeszłego tygodnia weszło do pewnego sklepu w Hamburgu piętnastu Chińczyków, którzy korystając z tego, iż właściciel sklepu był sam, rzucili się na niego, obciążając go, wydarli mu portfel i chcieli ściągnąć z rąk pierścienia. Kiedy napaźdny zaciął pięści, Chińczycy zaczęli go gryźć w palec, aż im się poddał. Wówczas zabrali mu pierścienie i złoty zegarek, po czym uciekli. Policja zawiadomiona o wypadku stwierdziła, iż na jednym statku Chińczycy są sąsiadki jako strażacy ogniovi. Kupiec dwóch z nich poznał, wobec czego Chińczycy aresztowano.

**Zwierzchność w „kocioł”.**

W Margentheim w Wirtembergie jakiś wędrowny rzemieślnik zaczął wyrabiać ta-

kie awantury, że wójt s polciantem unna-li za stosowne wsadzić go do kocy. Chcąc się upewnić, czy w areszcie wszystko jest w porządku, weszli do celi. Naraż wiarz zamknął drzwi i „zwierchność” musiała wraak z aresztowanym siedzieć w kociole do rana, póki przypadkiem ich tam nie znalaziono.

**Tragiczna rocznica.**

Dnia 30 stycznia upłynęło 25 lat od chwili straszego dramatu, jaki rozegrał się w cesarskim zamczku myśliwskim w Mayerlingu. Owey noc 30 stycznia 1889 r. padł trupem jedyny syn cesarza Franciszka Józefa I, następcą tronu austriackiego, arcyksiążę Rudolf Habsburski. Razem z nim zginęła baronówna Verczera. Arcyksiążę Rudolf urodził się w Wiedniu w 1858 roku. Wychowanie otrzymał bardzo staranne, władał wszystkimi językami narodowości austriackiej; gorliwie zajmował się wojskowością i historią naturalną. Namiętny myślowy, był też dobrym obserwatorem i uniał świetnie kreślić obrazy z życia zwierząt.

W 1880 roku został generałem majorem i komendantem 9-iej dywizji w Pradze. W 1881 roku ożenił się z królowną belgijską Stefanją, córką Leopolda II-go. W roku 1883 został Feldmarszałkiem i wice-admirałem oraz komendantem Wiednia.

Szczegóło tragicznego zgonu arcyksięcia Rudolfa — są oteozone dotychczas tajemnicą.

**Humor i satyra**

**Prawo do zniżki.**  
Ależ panie doktorze mnie, może pan poprawić cokolwiek taniej liczyć wizyty... Przeleź odmieńnie zaczęła się epidemia tyfusu w tej dzielnicy...

**Zachęcająca oisza.**  
Gość: A czy to spokojny hotel?  
Gospodarz: O proszę pana, taki spokojny, że w nocy słychać każdą pluskwę jak łazi po ścianie.

**Stosowny napis.**  
Pewna wdowa radzi się wszystkich młomych — jaki polozyc napis na grobie męża. Wreszcie za namową najlepszej przyjaciółki każe wyrzeć na marmurowej tablicy następujące słowa: „Odpoczywaj w pokój-półki się znova nie połączymy”.

**Według sławnego wzoru.**  
— W listach mojego siostrzeńca o płańdzące znać ogromny talent literacki i bystrość umysłową—doprawdy wydam je kiedyś drukiem.

— A jaki da im pan tytuł?  
— „Listy które go nie wrzuciły”.

**Odpowiedzi od Redakcji.**

**P. Wł. Narosińskiemu** W sprawie Kursów pedagogicznych należy zwracać się o informacje do kancelarii Kursów, II Aleja Nr. 35.

**Ofiary.**

Na schronisko św. Antoniego dla paralityków A. W. rb. 25—  
Na wpisy dla niezamężnych uczni gimnazjum Kościńskiego tytułem przegranej sprawy z p. Antoniną Rutkiewicz — Władysław Hildebrand rb. 10. —

**Sklep odpowiedni na piwiarnie lub jatke z mieszaniem i lodownia, do wynajęcia zaraz Mickiewicza 18. Wiadomość II Aleja 19. Marcinkowski. 0174—3-1**

**Skład węgla do sprzedania, Ogródowa 68. 842—1-1**

**Plac 71 i pół plus 150 łokot kwadratowych z budynkami i ładnym dobrze utrzymanym ogródkiem w śródmieściu sprzedam po 1 rb. łokieć. Wiadomość 3 Aleja 78-w piwiarni. 843—1-1**



**LOKOMOBILE**  
PRZEMYSŁOWE DO 1000 HP.  
WENTYLOWY ROZDZIAŁNICY SYST. LENTZ  
**HENRYK LANZ**  
Warszawa Bracka 16

Praktyczna **szkoła kroju i szycia** metodą Wortha mistrzyni cechowej  
**LUCJI JURASZEK**  
 w Częstochowie, II Aleja 38 m. 13.  
 Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. Po ukończeniu  
 szkoły praktykantom wydaje się **dyplom krawiecki**.  
 Ceny przystępne. 0812— Wykończenie solidne

**HURTOWE SKŁADY** Stowarz. Kupców Chrześcijan  
 pod firmą „**OBRONA**”  
 w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 11.  
 Są najlepszym źródłem zapłaty w towary Kolonialno spożywcze.  
**Cena na wszystkie artykuły rynkowa, (najniższa).**  
 Wyłączna sprzedaż cukru z trzech pierwszorzędnych cukrowni  
 Lublin, Milejów i Nielew.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne  
**R. Filipowicza**  
 II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.  
 Przyjęcia:  
 D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p.  
 asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

**DLA ZNAWCÓW**  
 wyróżniające się wytwornym smakiem  
 koniaki francuskie  
**A. C. Menkova & Co.**  
 Poleca Skład wódek i win  
**K. Krakowieckiego**  
 II-ga Aleja Nr. 24, telefon Nr. 253.

**D-r. SZUMMER**  
 przyjmuje chorych codziennie  
 ul. Sw. Barbary № 2.

Lecznica zębów i jamy ustnej  
**M. Puchalskiego**  
 Aleja III Nr. 57 tel. 610.  
 Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie,  
 plombowanie. Zęby sztuczne.  
**Ceny niskie.**

**Edward KINDERMAN**  
 CZĘSTOCHOWA, ul. Teatralna № 26 dom własny  
 Tel. № 522. Filja w Sosnowcu ul. Targowa № 14  
**POLECA: Łózka żelazne, łóżeczka dziecięce na kolebkach, wózki dziecięce**  
**materace druciane i sprężynowe i t.d. CENY NIZKIE ZA GOTOW-**  
**KĘ i NA RATY, CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.**

**Warszawska Miejska Szkoła Położnicza**  
 Kurs roczny opłata 160 rub. w 2 częściach  
 zapis nowych uczennic trwa cały rok.  
**Liczba uczennic ograniczona**  
 Rok szkolny zaczyna się 1-go Kwietnia  
 1-go października. Podania i dowody  
 składac w Wydziale Szpitalnym Magistra  
 ta miasta Warszawy: Krakowski Przed  
 mieście № 60. — tamże należy się zwracać  
 po wszelkie wiadomości i po ustawę  
 Świadectwo Szkoły daje prawo praktyki  
 w całym państwie.

**Ryski Bank Handlowy,**  
 Filja w Częstochowie.  
 II-ga Aleja № 26.  
 Wynajmuje w opancerzonym skarbcu  
**KASETY STALOWE „SAFE S”**  
 Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za  
 leżnie od wymiaru kasetki.  
 Dla załatwienia czynności związanych z  
 manipulowaniem złożonych w kasetkach wa-  
 lorów | apr. odcinanie kuponów etc. | odpo-  
 wiednio urządzona poczekalnia w lokalu Ban-  
 ku znajduje się do dyspozycji właściciela-  
 setek.

Nowo-Otworzony  
**Sklep Chrześcijański**  
**OWOCOWO-WARZYWNY**  
 w Częstochowie,  
 II Aleja Nr. 42 w domu p. Szymańskiej  
 Poleca:  
 Owoce, wszelką ogrodowiznę, owoce  
 suszone, pomarańcze, cukry, sery, masło  
 solki, grzyby, woda sodowa i t. p.  
 W nadziei iż Szanowna Publiczność  
 zaszczyti mnie łaskawymi względami  
 Z poważaniem  
**J. Napierański.**

**Meble** Zakład stolarski  
 Częstochowa I Ale-  
 ja № 10.  
**KRAWIEC**  
**CHRZĘŚCIJAŃSKA PRACOWNIA**  
 Najlepiej najtaniej wykonywa  
**PIERWSZORZĘDNY**  
**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**Wincentego MARKSA**  
 ul. Ogrodowa № 26.  
 vis à vis Nowego kościoła św. Rodzicy

We wszystkich Księgarniach sprzedają się  
 dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo  
 prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Ob-**  
**cych w Szkole i Domu bez-**  
**płatnie, bo bez nauczyciela**  
 z objaśnieniem wymowy i kluczem  
 pod tytułem.

**SAMOUCZEK**  
 Polsko-Niemiecki kurs wstępny  
 (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; kurs I-ty. 80; kurs II k. 160  
**Rusko-Niemiecki** k. 5, 12, 24, 40 i 2.20.—  
**Polsko-Francuski** kurs I-szy k. 1.20; kurs  
 II-gi k. 3.20.—**Polsko-Angielski** kurs I-szy  
 k. 75, kurs II-gi k. 1.20.—**Polsko-Ruski**  
**Elementarz** po kop. 5, 12, 24 140.—kurs I-ty  
 kop. 1.40.—kurs II-gi k. 1.80. Nakład autora  
 (Kossnera), **Z a o t a G.** Warszawa, który  
 wysyła I-y zsztyt **Samouczka** gratis, po o-  
 trzymaniu marki pocztowej za 7 kop.  
 Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie  
**STANISŁAWY LIBEZWYNY**  
 w Częstochowie, Teatralna 26.  
 Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki,  
 Ochroniarki, Froebianki, Bony, Nauczycielki  
 na godziny, francuski, niemiecki i na-  
 uczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na  
 żądanie sprowadza.  
 Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu.

**Radzy może nabyć działki ziemi**  
 w najlepszej jakościowości m. Wilno „Zwierzy-  
 niec”. Miejscowość ładna i zdrowa, las Wilja.  
**Ceny niskie Warunki dogodne.** Spiesz-  
 cie z kupowaniem ziemi zostało bardzo nie-  
 wiele jest to ostatnie przypomnienie. Po info-  
 rmacje zwracać się do Biura pośredn. w sprze-  
 dazy działek. **Wilno „Zwierzyniec”**  
 просп. 8-to Jerski, Nr. 68, **telefon 24 46.**  
 informacji udziela się w ciągu całego dnia  
 nie wyłączając i świąt.  
 Ważne zebranie związku zawodowego mu-  
 rzarzy Aleksandrowska Waly 22 odbędzie się  
 dziś dnia 1-go Lutego na które wszystkich  
 członków zaprasza ZARZĄD.

Oryginalne Karmańskiego  
**Farby Artystyczne**  
 — otrzymał w wielkim wyborze —  
 i Poleca: Skład Materiałów  
**Aptecznych i farb**  
**Wacława ORŁA**  
 Częstochowie, III Aleja 46.

II-ga Aleja № 20 od frontu I-sze-  
 pięć tro miesz № 1. **Marji Bezd**  
 Źródło taniego nabycia, bo w przy-  
 wnym mieszkaniu, wszelkiego rodzaju  
**Towarów Białych**  
 poleca paniom: krepy drap de dam-  
 me, szewioty materiały sztuczne jedwa-  
 bie jako też płótna półpłótna madapo-  
 lamy i fartuchy etc. etc.

Najskuteczniej tępi pluskwy, karalu-  
 chy, prusaki oraz wszelkie pasożyty  
 u zwierząt pty  
**TITU „Tuetout”**  
 Dostać można w aptekach i składach  
 aptecznych.

**Skład Wyrobów Z. Marczyńskiej**  
**Tabczynych**  
 w Częstochowie, 2-ga Aleja № 85, telefon 24 62.  
 Poleca: Papiernictwo, cygara, gliny i tytonio-  
 ródki, fabryk, oraz galanterię torebek. Zamówienia przyjmuje  
 w dniach. — Natychmiastowa wysyłka do domów  
 cennik  
**Nowości**  
 praktyczne dla wszystkich. Cennik Hastro-  
 wany wysyłam darmo. W. Jęzowski Warszawa  
 wa ul. Żorawia 40

**Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI**  
 Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.  
 Choroby skórne, włosów pętelowe, weneryczne i Kosme-  
 tyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł.  
 Paule od 3-4 po południu. Stosuje wrodzone wady przy-  
 wane **SALWARSANU** (BATA 606 1914 i badanie krwi  
 na syfilis).

**Chrześcijańska pracownia**  
**Czapek i Kapeluszy**  
**„POLONIA”**  
 Częstochowa, 2 Aleja №19,  
 gdzie teatr Paryski. Poleca: czapki u-  
 niformowe, cywilne zimowe męskie po 45,  
 65, 95 i wyżej i dziecięce po 25, 35, 45,  
 65 i wyżej oraz kapelusze różnych ga-  
 tunków najnowszych fasonów po najni-  
 ższych cenach,

**D-ra MAKSA HEIM**  
**KARMEŁKI-LAXIN**  
 ULUBIONY ŚRODEK  
 DO  
**REGULOWANIA**  
 FUNKCJI ŻOŁĄDKA I KISZEK  
 oraz  
**ZAPOBIEGANIA**  
 ZAPARCIU.  
 DLA DOROSŁYCH I DZIECI  
**DOSKONAŁY SMAK,**  
**LAGODNE, PEWNE**  
**DZIAŁANIE.**  
 UZNANE ZA DOSKONAŁE  
 ZALECANE PRZEZ LEKARZY.  
**CENA PUDEŁKA 75 KOP.**  
 ZADAĆ WYRAŹNIE WE WSZYSTKICH APTEKACH  
 PRAWDZIWYCH  
**KARMEŁKÓW-LAXIN**  
 D-ra MAKSA HEIM  
 W SZKOLENIO-DZIAŁACH  
 PUDEŁKACH

**Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarsko-Sztukatoski**  
 Częstochowa Aleja 3-oia dom własny  
 Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.  
**KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**  
 WYKONYWA:  
**Rzeźby pomnik, roboty**  
**budowlane i kościelne.**  
 Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni marmurowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne.



# PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego

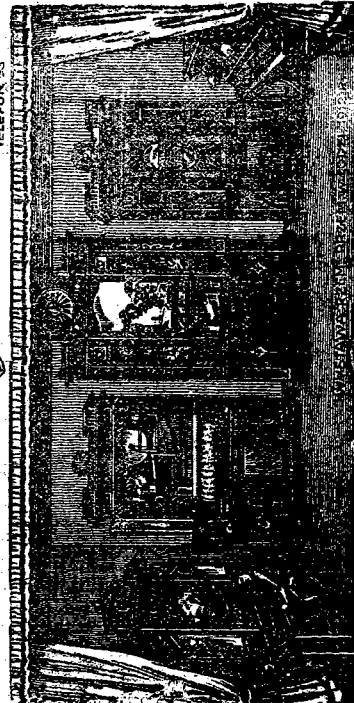
Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do foku tu własnego przy ul. Teatralnej 48 rok Zielonej Tel. 65  
Wylączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach: Mleczarnia „Skrzydłów” ul. Teatralna II — ul. Dojazd 13, — ul. Krakowska 35, — Siedm Kamienio 21. Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów oraz karna wafelki. Polecając się na Szanownej Publiczności pozostaje z poważaniem **Marceli Chmielewski.** 0722

## Fortepiany i Pianina

Fabryki C. M. Schröder dostawcy 5-ciu Dworów Cesarsko Królewskich i liczących Konserwatorów muzycznych, oraz pierwszorzędnych Konserwatorów.  
Poleca firma egzystująca od 1885 r.  
**A. GLIŃSKI** w Częstochowie Aleja I Nr. 12.  
Sprzedawca za gotówkę i na raty.  
Pod kierunkiem fachowego specjalisty wykonywują się odświeżenia i strojenia:



DOM HANDLOWY  
ZDZISŁAW KULSKI  
Częstochowa Al. 12  
Telefon 33



Orkiestrjony i Pianina  
Automatyczne  
Ciątarowe, sprężynowe i elektryczne  
Stale na składzie.

## Pierwsza Królewska FABRYKA Orkiestrjonów A. Kmoniczek

w Częstochowie  
ul. św. Stanisława № 5,  
telefon 6-34.

Posiada na składzie wszelkich modeli orkiestrjonów.

Ceny i warunki najprzystępniejsze.

Sprzedawca uskuteczniaczam za gotówkę i na raty, jak również posiadam wielki wybór wafelków do wszelk. instrumentów.

## Lecznicza chorób kobiecych z Oddziałem Położniczym

### Dr. J. Pietrasiewicz

w Częstochowie, Jasnogórska 24.

Oplaty za pobyt od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. dziennie. Pokoje oddzielne. Ambulatorjum z chorobami kocięciami codziennie od godziny 9-jej rano do 1-jej po południu.

## Klinika ginekologiczno-położnicza

### Dr. Stanisława Nowaka i Dr. Stefana Rona

w Częstochowie, Teatralna 14, dom dr. Nowaka  
Telefonu № 515 i 76.

Przyjmuje na stały pobyt chore z cierpieniami kocięciami, osoby ciężarne i rodzące, ambulatorjum dla przychodzących chorób codziennie od g. 9 i pół rano do godziny 12 w południe, i od 3 do 6 po poł.

Oplata za pobyt chorych w klinice za dobę wynosi od 2 rb. do 6 r., porada ambulatoryjna 1 rb.

# THIOTYMINA

APTEKARZA J. HUMBLET  
ZATW. PRZEZ URZĄD LEKAR. PETERS. ZAR. 6616.  
ZALECANY PRZEZ P. LEKARZY Z NIEZAWODNYM SKUTKIEM. JAKO ŚRODEK ZNAKOMITY W PRZYPADKACH CHOROBU DRÓG ODDECHOWYCH. JAK: KATAR KRZYKI, KATAR OSKRZELI, KATARY PŁUC, KASZEL, POBUDZA ŁAKNIENIE. WZMACNIA ORGANY TRAWIENIA, A TEM SAMYM PRZYCINI SIĘ DO OGÓLNEGO POLEPSZENIA STANU CHOROBU. SPOŚÓB UŻYCIA PRZY KAŻDYM FLEKONIE. ZADAC W W SZYBKOŚCI APTEKACH I SKŁADACH APTECZ.

## Hurtowa i detaliczna sprzedaż pocztówek i różnych wydawnictw krajowych i zagran. cza.

### M. BAUMERT

w Częstochowie, ul. Dojazd, 17 vis a vis D. Z. W.  
Skład stale zapas w ostatnie nowości w wielkim wyborze  
Ceny najniższe za gotówkę. 6903

## ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚĆ

### ESPIC

Użycie i sposób wyznaczenia  
2 r. pudełko. W wszystkich wielkich aptekach. W Częstochowie, ul. Dojazd 17. Wymagaj podpisu „J. ESPIC” na każdej cygarecie.

- Potrzebna** nauczytelka do szkoły z praktyką. Wiadomość: Szkolna 3 m. 9 dom Wolfkego. 310-
- Sprzedam** konia wierzchowca wiadomości Zaczęło-Kossary Husarskie wachmistrza 6-go szwadronu.
- Częstochowa** domek do sprzedania z 2-ma sklepami i z placem 3500. Wiadomość Warszawska 83 Jan Zyszkowski 316
- Potrzebna** bufetowa do restauracji—Wiadomość w Administracji Gośca 315
- Dom** do sprzedania z Towarzystwem 10,000 przystępnieć można 3000 wiadomości Warszawska 83 Jan Zyszkowski 317-
- Potrzebne** są panny do haftu białego Pracownia Maryli II Aleja 23 parter
- Ogród** warzywny i owosowy do wydzierżawienia. Centralna 5. Owiana. 307-
- Przyjmę** kursistki na stancję Centralna 5. Owiana.
- Do wynajęcia** pokój z osobnym wejściem—umoblowany—szafa. Aleja 3-cia № 63. 801-2
- Pokój** z łożem do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 046-
- Pokój** z łożem do wynajęcia od zaraz Wiadomość Szkolna 3 m. 11. 290
- Zginięci** książeczka księży Pol. 0-szości—Wiadomość: 293-3-1
- Potrzebny** od zaraz odwieźnik Zgłaszać się do sklepu Spółki ogrodniczej 2. Aleja 25 294.
- Magazyn miodu** Klary Drogocynowy skład przeniesiony z 2 Aleja Nr. 55 w 3 Aleja Nr. 41.
- Złoty wyjazd** do sprzedania sklep dobrze zaprowadzony istniejący od lat 20 - tu w Nowo-Radomsku Mon. Baskiera punkt dobry. Potrzebna gotówka 2500 - 3000 rb. Wiadomość na miejscu. 0138-
- Sprzedam** sklep spożywczy dystrybucyjny Wiadomość 129
- Potrzebni** czeladnicy krawiecy W. Marks Ogrodowa Nr. 28 300-
- Potrzebny** chłopicz piśmienny, pracujący, uczącywiedzą. Wiadomość 1 Aleja Nr. 10 stróż wstaje.
- Pokój** z kuchnią do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 046-
- Wdowa** samotna przyjmie na niefesanie i stółwanię jaknajtaniej tylko zaraz—Jędrzejowska Wieluńska 12 672
- Wieluńska** Pracownia bielizny i sprządań resztek, welonów i bielizny, poleca również bieliznę gotową, dzianka męska i dziecięca, od najtańszej robotniczej. Przyjmują wszelką bieliznę do szycia, tani bo w prywatnym mieszkaniu. Aleja 43, gdzie Osceon wejście od Centralnej front, parter. 313-
- Do wynajęcia** od 1-go kwietnia 6 pokojów z kuchnią i wazeliem wygodnym. Teatralna Nr. 23. 207-
- Potrzebna** na 1-zy Nr. hipoteki b. 8000 do 6500 Wiadomość w Administr. Gośca. 285
- Meblo** stoły, krzesła, blurka lustra, toalety, kredensy, szafy, biel sznarki otomany, etaserki wyrob własny 1 Aleja 12, Gliński Pianino używane tani do sprzedania
- Pianino** do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 048 |
- Lokaje** jęzka niemieckiego udielam. Szkolna 15 m. 10

- Ulekuje** różne sumy na dobre hy poteki. Sprzeda domy, plac, majątki, dzierżawa z pierwszej ręki, ap teki Skłopy Biuro Komitowe II Aleja Nr. 33 telefon 179, biuro otwarte od g. 9 do 4 po południu
- Potrzebni** gienry zgłosz się do odwoław. Katuszewskiego w Noworadomsku W. Katuszewski. 0141
- Interesi** We wsi Rudniki, powiat Wieluński, przy szosie z Częstochowy do Kalizy wrodo wai, jest do nabycia za gotówkę Osada składająca się z domu murowanego, w którym jest urządzone sklep, 5 pokoi kuchnia, piwnica, szop na skład narzędzi rolniczych i na nawozy sztuczne, ogródek, stajnia i oborka murowane w dobrym stanie. W miej scu są jarmarki lierne od dwa tygodnie, Kościół parafjalny, urząd gminny, poczta i straż ogólna—Blizszej wiadomości zasięgnąć można w Parzymiechach na Probowie poczta Kraspol, Powiat Częstochowski. 312-
- Nowo-otworzona** restauracja drugorędna przy ulicy Stradomskiej Nr. 40. Kuchnia prowadzona wzorowo. Wieczorem od godziny 8 orkiestra. Obiady po 35 kop. dwa razy tygodniowo flaki co awartki i niedzielo. Polecają się Szanownej publiczności posiadające z poważaniem Michal Ejlński. 112
- Meblo** różko żelazne z siatką tamto pianino do sprzedania. Wiadomość od 3 po południu Teatralna 62 w. 10. 0108
- Potrzebna** sklepowa Krakowska 24 mieszkanie. 335
- Potrzebny** służący do sklepu „Mokka Kawar” 2 Aleja 24.
- Do** kamielek potrzebne panielki podługna i do nauki, Ulica Wieluńska № 24. m. 4.
- Przybiłkato** się szczeniwyteł. Ogrodowa 36. Olajniczak.
- Fortepian** sprzedam za 20 rb. ul. 7 Kamienie 83 m. 26. 322
- Sklep** spożywczy sprzedam 260 rubli Kawia 16. 332
- DLA** orleozojanki posiadających polski, rosyjski i francuski lub niemiecki w słowie i pisanu, wakuje posiada w handlu. Oferty z podaniem referencji do Red. Gośca dla L. D.
- Pracownia białych damskich E. i M. MICHOTEK** Poleca najswieższe nowości karnawałowe  
Wykonywanie najdoskonalszych sukien i karnawałowe w zgodzie z terminach jak najkrótszych. II Aleja Nr. 39
- CHZESJOJANSKI** pierwszorzędny w Częstochowie i okolicach ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY WACŁAW WESOŁOWSKIEGO — Róg II-jej Alei i Teatralnej 26. — Przyjmuję zamówienia grup i t. d. poza odbiorem i majątkach zakładu w fabrykach
- Magazyn sukien damskich „BIANCO”** (III-cia Aleja N-r. 53.) Poleca najswieższe fafony balowych sukien i kostjumów wiosennych.
- Dom** z placami do sprzedania Wiadomości u Ludwika Zycha, ul. Warszawska Nr. 83. 254
- Do sprzedania** dwie tokarnie na jeden i na trzy metry, locharnie pociągowe, Motor „PERKUN” trzy konny. Wiadomości Koba ul. Krakowska N-r. 24.
- Wyżel zginięci** siwy laty bronzowe odprowadzić za nagrodą Ostatni Grosz Jan Gzik.
- Remiza** 1-a Aleja Nr. 4, Telefon Nr. 106. Wynajem: karety ślubnej z białym wybielcem, powozów, karet, wozów i bryczek po mieście i okolicy. Po cennach umiarkowanych Liphisz.
- Sp. am** zaraz powozik na gmachach, pianino, obręgi. Ul. Cerkiewna 7, m. 2, telefon 6-33. 338
- Do sprzedania** 19 morgi ziemi w którym 2 i pół łaki, Wiadomości u Jana Paki w Kucińcu Marjanów w gminie Dźbów otw. Częstochowy. 338
- Sprzedam** za bezcen z powodu wyjazdu — urządzenie kwasu chlebnego i waz raz naczer. Rynek Wieluński Nr. 44. 341
- Lokomobile** nowe i używane różnych sil, kotły, maszyny parowe posiada na składzie technik mechanik W. Piętkowski Aleja 37. Częstochowa. 339-2
- Plac** pod budowę po cenie przystępnej. Wiadomość u Aleksandra M. Krowdzia, go. Zawodowe 329-2
- Zginięci** wyteł biały natragony lub bronzowy i laska bronzowa nad czołem. Upraszam się odprawić za nagrodą B. B. Rakus — ob. k. Jan zanki.
- Przyjmę** kursistki na stancję jak najtaniej. Szkolna 13 m. 2 drugie drzwi. 324-
- Kucharki** odpowiedzialna sędziwie dobrze na gospodarstwie pozostaje zająć 3 Aleja 55 u stróża
- Potrzebni** chłopy na praktykę ogrodniczą Ostatni G. Jan Gzik. 324-
- Pokój** do wynajęcia dla kocię inteligentnej przy rodu nis. Aleja 60. 329-